

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 14 czerwca 1934 r.
sygn. akt II K 647/34**

- 1) Zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określaniu przestępstwa powinien opierać się na stanie faktycznym, ustalonym uchwałą przysięgłych. Tak ustalony stan faktyczny nie podlega kontroli kasacyjnej pod względem swej słuszności merytorycznej i zgodności z wynikami przewodu sądowego.**
- 2) Jeśli strona składa wnioski dowodowe po terminie przewidzianym na ich złożenie, to powinna uprawdopodobnić albo chociaż twierdzić, że o dowodach tych nie miała wiadomości tak wcześnie, by je zgłosić w terminie. W przeciwnym razie dopuszczenie takich dowodów zależy w myśl § 2 art. 332 k.p.k. od uznania sądu.**
- 3) Wniosek o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego z art. 430 k.p.k. może być oparty tylko na okolicznościach ujawnionych w sposób konkretny w toku przewodu sądowego. Nie mogą zaś stanowić podstawy żądania postawienia pytania ewentualnego przypuszczenia i dowolne wnioski, nie mające oparcia w wynikach przewodu sądowego.**

Uzasadnienie

Kasacja oskarżonego zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 lutego 1934 r., sygn. akt III K 1464/33:

- a) z powodu nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzeniu kary (art. 510 pkt a k.p.k.¹), polegającego na przypisaniu oskarżonemu zbrodni z art. 23 § 1 i art. 225 § 1 k.k.², tudzież trzech występków z art. 250 k.k., pomimo że przewód sądowy nie dał podstawy do potwierdzenia zadanych przysięgłym pytań, albowiem co się tyczy czynu skwalifikowanego jako usiłowanie zabójstwa Antoniego Porębskiego, zeznania jego nie zasługują na wiarę, gdyby zaś nawet przyjąć, iż sprawcą postrzelenia Porębskiego był oskarżony, czyn ten ze względu na skutki mógł być skwalifikowany jedynie jako występki z art. 236 § 1 k.k., jeżeli zaś chodzi o czyny przypisane oskarżonemu jak występkę z art. 250 k.k., to co do osoby Antoniego Porębskiego fakt odgrażania się mu nie został w przewodzie sądowym stwierdzony, zresztą zaś pogróżki oskarżonego, odnoszące się tak do osoby Antoniego Porębskiego, jako też do dalszych pokrzywdzonych, Joanny Porębskiej i Franciszka Laska, nie były zdolne do wzbudzenia uzasadnionej obawy;

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571.

b) z powodu obrazy przepisów postępowania sądowego (art. 510 pkt b k.p.k.), której oskarżony dopatruje się:

- 1) w oddaleniu wniosku oskarżonego, zgłoszonego w dniu 27 stycznia 1934 r., a następnie ponownie na rozprawie, o przeprowadzenie dowodu z akt karnych Sądu Grodzkiego w Bochni, dotyczących spraw, wytoczonych przez oskarżonego i jego żonę przeciw świadkowi Antoniemu Porębskiemu, celem stwierdzenia nienawistnego stosunku tego świadka do oskarżonego;
- 2) w oddaleniu wniosku oskarżonego, zgłoszonego na rozprawie, zażądanie kart karnych, dotyczących Antoniego i Joanny Porębskich, celem stwierdzenia, iż świadkowie ci byli kilkakrotnie karani za różne przestępstwa, a między innymi, także za kradzież;
- 3) w oddaleniu wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z wywiadu w posterunkach Policji Państwowej w Niepołomicach, Kłaju i Zabierzowie, celem stwierdzenia, że od 1930 do 1933 r. ze strony Antoniego i Joanny Porębskich, tudzież Franciszka Laska, nie wpłynęło przeciw oskarżonemu ani jedno doniesienie o niebezpieczne pogrozki;
- 4) w nieuwzględnieniu, z obrazą art. 110 § 1 pkt c k.p.k., wniosku oskarżonego o przesłuchanie świadka Franciszki Siwkowej pod przysięgą, pomimo iż dowód z tego świadka ofiarowano jedynie celem stwierdzenia prawdziwości tłumaczenia się oskarżonego w sprawie zarzuconego mu usiłowanego zabójstwa Antoniego Porębskiego, zaczem między rzekomo przestępną działalnością, zarzuconą świadkowi Siwkowej, a działaniem oskarżonego nie zachodził żaden związek, ani też działanie świadka nie stanowiło udziału w tym czynie;
- 5) w oddaleniu wniosku oskarżonego o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego co do występkę z art. 236 § 1 pkt a k.k., aczkolwiek postawienie tego pytania przedstawiało się jako uzasadnione z tego powodu, iż przewód sądowy nie dostarczył dowodu, by oskarżony miał zamiar zabicia Antoniego Porębskiego.

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Kasacja oskarżonego jest nieuzasadniona.

Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wyjaśnił, iż w sprawach, rozpoznawanych ze współudziałem przysięgłych, zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy przy określaniu przestępstwa opierać się może tylko na stanie faktycznym, ustalonym uchwałą przysięgłych, która w tym postępowaniu zastępuje ustalenie faktyczne sądu, i które pod względem swej słuszności merytorycznej i zgodności z wynikami przewodu sądowego kontroli kasacyjnej nie podlega.

Z tego względu obszerne wywody kasacji oskarżonego, polegające na roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego, ocenianiu wiarygodności świadków i wysuwaniu wniosków co do tego, co zostało lub nie zostało udowodnione, a zmierzające w rezultacie do uzasadnienia twierdzenia, iż przewód sądowy nie

dostarczył podstawy do potwierdzenia pytań zadanych przysięgłym, jako stanowiące jedynie polemikę z uchwałą przysięgłych, sprzeczną z zasadami, wynikającymi z art. 10, 441 i § 2 art. 453 k.p.k. nie odpowiadają przepisowi art. 510 pkt a k.p.k., i muszą być, na mocy art. 524 a k.p.k. pozostawione bez rozpoznania.

Sąd wyrokujący, oddalając wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego, wskazane wyżej pod pkt b ppkt 1 i 2, oparł się na przepisie art. 332 § 2 k.p.k., stwierdzając w uzasadnieniu swego postanowienia, iż wnioski te zostały zgłoszone po terminie, przewidzianym w art. 296 k.p.k., a wnioskodawca ani nie uprawdopodobnił, ani nawet nie twierdził, by o dowodach tych nie miał wiadomości tak wcześnie, by je zgłosić w terminie. Zważywszy, że już z samej treści wniosków wynika, iż oskarżony o okolicznościach tych nie mógł nie wiedzieć, że wniosek o zażądanie kart karnych zgłoszony został dopiero na rozprawie, zaś zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt Sądu Grodzkiego w Bochni w dniu 27 stycznia 1934 r. przedstawia się według stanu akt również jako spóźnione, wobec bowiem doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia w dniu 12 stycznia 1934 r. termin przewidziany w art. 296 k.p.k. upłynął z dniem 26 stycznia 1934 r., uznać należy, iż dopuszczenie wspomnianych dowodów zależało w myśl § 2 art. 332 k.p.k. od uznania sądu, a wobec tego oddalenie tych wniosków nie stanowi żadnego uchybienia procesowego.

Co się tyczy wniosku o przeprowadzenie dowodu, określonego wyżej pod pkt b ppkt 3, to pomijając, iż sąd wyrokujący wniosek ten mógł również oddalić na mocy art. 232 § 2 ppkt b k.p.k. nawet w tym wypadku, gdyby okoliczności w nim wskazane mogły mieć wpływ na orzeczenie o winie, potrzeba przeprowadzenia tego dowodu nie zachodziła, skoro ani Porębscy, ani Franciszek Lasek nie twierdzili, by w którymkolwiek ze wspomnianych posterunków składali doniesienia przeciw oskarżonemu o niebezpieczne pogroźki.

Wniosek o zadanie przysięgłym pytania ewentualnego z art. 430 k.p.k. może się zasadzać tylko na okolicznościach w toku przewodu sądowego, w sposób konkretny, a to choćby tylko w formie faktycznego twierdzenia oskarżonego, ujawnionych, nie mogą zaś stanowić podstawy żądania postawienia pytania ewentualnego przypuszczenia i dowolne wnioski, nie mające oparcia w wynikach przewodu sądowego. Wbrew odmiennym twierdzeniom kasacji z treści orzeczenia biegłego lekarza nie wynika, jakby strzał, dany przez oskarżonego do pokrzywdzonego Antoniego Porębskiego, mógł zmierzać jedynie do uszkodzenia cielesnego pokrzywdzonego, skoro zaś poza tym kasacja nie wskazuje żadnych innych ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, które by mogły dowodzić tego, iż oskarżony strzelił do pokrzywdzonego tylko w zamiarze uszkodzenia go na ciele i skoro twierdzenie takie nie padło z ust oskarżonego, który w ogóle przeczył by był sprawcą postrzelenia pokrzywdzonego, Sąd słusznie uznał, iż podstawa do zadania przysięgłym pytania ewentualnego, co do występu z § 1 a art. 236 k.k., nie zachodziła.

Natomiast zarzut obrazy art. 110§ 1 pkt c k.p.k. jest uzasadniony. Sąd wyrokujący, postanawiając świadka Franciszki Siwkowej nie zaprzysięgać, oparł się na

sprzeczej ze stanem akt przesłance, jakoby świadkowi Siwkowej, oprócz występku z art. 26 i § 1 art. 236 k.k., zarzucono nadto występek z art. 250 k.k., popełniony przez niebezpieczne odgrażanie się Antoniemu i Joannie Porębskim, a więc działalność przestępną pozostającą w ścisłym związku z działaniem Antoniego Siwka, oskarżonego również o ten występek, popełnionych na tych samych osobach. Z akt oskarżenia wynika, iż Siwkową oskarżono o występek z art. 26 i § 1 art. 236 k.k., popełniony przez podżeganie Wojciecha Lekkiego do pobicia Joanny Porębskiej, tudzież o występek z art. 160 k.k., dokonany przez nabycie towarów, skradzionych przez Wojciecha Lekkiego na szkodę Piotra Krzysicy, że natomiast nie zarzucono jej wcale czynów, o których sąd wyrokujący wspomina w uzasadnieniu, będącego w mowie postanowienia.

Niemniej przeto uchybieniu, o którym mowa, nie można w danym przypadku przypisać takiej doniosłości, iżby uchybienie to mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 515 k.p.k.). Franciszka Siwkowa zeznała jako świadek (s. 38 protokołu rozprawy), że o postrzeleniu Antoniego Porębskiego dowiedziała się tej samej nocy od policji, która do Siwków przysłała i że mąż jej „był chory i cały ten dzień pozostał w domu”, a po konfrontacji z Antonim Porębskim, który przy tym stwierdził ponownie, z całą stanowczością, że w osobniku, który go postrzelił, poznał niewątpliwie oskarżonego Antoniego Siwka, nie miała znowu nic innego powiedzieć, jak tylko, że „Antoni Siwek cały krytyczny dzień przebywał w domu”. Nie wyjaśniła mianowicie przyjem, czy sama przez cały ów dzień z domu ani na chwilę się nie wydalala, czyli że każde choćby chwilowe wydalenie się męża z domu musiałaby zauważyć, ani też jaka to choroba, czy słabość jej męża była przyczyną jego rzekomego niewydalenia się z domu, i czy ta choroba lub słabość rzeczywiście uniemożliwiała Antoniemu Siwkowi wyjście z domu choćby na chwilę. Jeśli Antoni Siwek był wówczas naprawdę słaby, to słabość ta nie musiała być ciężką, skoro nie stanęła na przeszkodzie aresztowania go wieczorem wkrótce po postrzeleniu Antoniego Porębskiego. To też oskarżony Antoni Siwek wcale ani w śledztwie (k. 88 i 190), ani na rozprawie (s. protokołu rozprawy) nie twierdził, iżby w dniu 21 maja 1931 był chory, twierdził bowiem tylko, że w dniu tym z domu nie wychodził.

Otóż jeżeli się w tych warunkach rozważy zeznania Antoniego Porębskiego, który stanowczo i konsekwentnie, wobec policji i w śledztwie i na rozprawie, twierdził, że jako sprawcę swego postrzelenia rozpoznał Antoniego Siwka, dalej że postrzelenie według jego zeznań miało miejsce „w chwilę po zachodzie słońca, przy czym było tak jasno, że z odległości 50-100 kroków można było poznać człowieka” (a było to w dniu 21 maja, a więc w czasie, gdy dzień jest długi), - że rozpoznany sprawcą był wuj Porębskiego, a więc człowiek dobrze mu znany, - wreszcie, że Porębski został postrzelony w bliskości domu Antoniego Siwka, że zatem Siwek potrzebował na wydalenie się z domu w celu napaści na Porębskiego bardzo krótkiego czasu, - trudno przypuścić, by ogólnikowe i gołosłowne twierdzenie świadka Franciszki Siwkowej, żony oskarżonego Antoniego Siwka, choćby nawet zostało przysięgą poparte, mogło choćby trochę osłabić znaczenie stanowczych i jasnych

zeznań Antoniego Porębskiego, a tym samym wyrzucić wpływ na przekonanie sędziów przysięgłych o wiarygodności tych zeznań.

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego oddalił.

[Przywołane przepisy: art. 10 k.p.k., art. 110 § 1 c k.p.k., § 2 b art. 232 k.p.k., art. 296 k.p.k., § 2 art. 332 k.p.k., art. 430 k.p.k., art. 441 k.p.k., § 2 art. 453 k.p.k., art. 510 a, b k.p.k., art. 515 k.p.k., art. 524 a k.p.k. z 1928 r., § 1 art. 23 k.k., art. 26 k.k., art. 225 § 1 k.k., art. 160 k.k., § 1 art. 236 k.k., art. 250 k.k. z 1932 r.]